

Recenzja pracy doktorskiej Ks. Mgr Marcina Sobiecha
Rzeczywistość wiary w traktacie De fide i epistolografii Świętego
Ambrożego

Jeden z wielkich doktorów Kościoła, Ambroży z Mediolanu, był też jednym z bardzo płodnych pisarzy złotego okresu patrystyki, o czym świadczy jego spuścizna wypełniająca swą treścią cztery tomy w znanym wydaniu Migne'a . Jego zainteresowania były bardzo szerokie , a wiele jego stwierdzeń zostało przyjętych do doktryny Kościoła. Ambroży prawdziwie opatrznociowym zrządzeniem został sam dla siebie niespodziewanie biskupem Mediolanu w przeciągu ośmiu dni od momentu przyjęcia chrztu , był bowiem katechumenem , gdy lud domagał się wyświęcenia go na biskupa. Ta błyskawiczna kariera spowodowała , że musiał poświęcić się usilnym studiom Pisma Świętego i autorów chrześcijańskich, by móc sprostać postawionym mu zadaniom i stać się kompetentnym nauczycielem wiary. I właśnie wiara stała się jednym z głównym problemów ,jakim poświęcił swe dalsze prace i zainteresowanie.

Nic też dziwnego ,że badacze jego dzieł wielokrotnie zajmowali się i zajmują tą problematyką, a owocem ich studiów są liczne publikacje na ten temat. Na ich listę wpisuje się też i Ks. Mgr Marcin Sobiech, który prezentuje swoją rozprawę doktorską o wymienionym wyżej tytule.

Praca Ks. Magistra dzieli się na cztery rozdziały poprzedzone wstępem i wyposażone w zwykły w tego rodzaju pracach aparat. Temat wiary w świecie ,w którym ideologie nihilistyczne i agnostyczne są szeroko rozpowszechnione i zyskują wielu zwolenników, jest tematem dla wyznawców chrześcijaństwa bardzo pożądanym ,zwłaszcza że wysuwane są ciągle nowe wątpliwości , a manipulacje budzącymi podziw wynalazkami zdają się nieraz podważać dawniej nie budzące wątpliwości argumenty.

Cel pracy określił Autor na stronie 7 : Jest nim „ przedstawienie Św. Ambrożego w jego działaniu oraz w twórczości epistolograficznej , według samoświadomości co do własnej misji. Pozycja ta ma ukazać naszego autora jako przewodnika w duchowej drodze swych wiernych ,ale również jako uczestnika „biegu do niebieskiej ojczyzny” . W rozdziale pierwszym Ks. Magister przedstawia pokrótce rozwój epistolografii w starożytności. Na stronie 13 pisze : „Wystarczy dla przykładu podać fragment mowy Gajusza Salustiusza Kryspusa „Sprzysiężenie Katyliny” : oczywiście Salustiusz nie jest autorem mowy na ten temat, ale całego pisma o tym tytule. Więcej miejsca poświęcił Ks. Sobiech, co zrozumiałe, listom Ambrożego. Dzięki tym listom -jak pisze Ks. Doktorant na stronie 19 - można również poznać sposób jego pracy duszpasterskiej. Jawi się on czytelnikowi jako apologeta, kaznodzieja i katecheta, moralista, biskup i kapłan, dogmatyk, egzegeta i biblista.

Jak słusznie zauważa Autor rozprawy , na oddzielną uwagę zasługuje traktat „De fide” ,który jest listem skierowanym do cesarza Gracjana (s. 19)

Dla poprawności podam, że tłumaczem tego dzieła na język polski nie jest ,jak podaje Ks. Sobiech, Ireneusz Bogaszewski, ale Ireneusz Bogaszewicz (prawdopodobnie jest to pseudonim).

Myli się także nasz Autor, gdy pisze, że Gracjan zwyciężył Walensa pod Adrianopolis w dniu 9 VIII 378 roku: tam bowiem i wtedy Rzymianie pod wodzą Walensa ponieśli straszliwą klęskę pobici przez Gotów. (Max Cary, Howard Scullard, Dzieje Rzymu, Warszawa 1992, T. II, s.424)

Ks. Magister przedstawia, jak rozumieli wiarę niektórzy pisarze przed Ambrozym. Przytacza tutaj wypowiedź na ten temat Klemensa Aleksandryjskiego i jego następcy w Szkole Katechetycznej w Aleksandrii ,Orygenesesa , wspomina też Hilarego z Poitiers.

Dla Ambrożego istotą wiary jest uwierzyć w Chrystusa , Ambroży też , idąc za Orygenesem i Klemensem, uważał, że istnieje jedność i wiary i rozumu.

Rozdział drugi traktuje o pojęciu wiary i jej istocie . Wiara dla biskupa Mediolanu jest przede wszystkim łaską : pierwszym przykładem człowieka wiary jako łaski jest dla niego Abraham . Wezwany był on do wiary ,aby unicestwić tych, co sprzeciwiają się prawdzie wiary. (s.29) Najważniejszym jednak momentem , w którym Bóg dał człowiekowi łaskę wiary , było Wcielenie Syna Bożego. Wiara udziela zatem człowiekowi szlachetności , pomaga mu w pełnieniu dobra i stawania się doskonałym. Daje mu to świadomość bycia dzieckiem Bożym. (s.30) W szczególny sposób łaska wiary jest dawana przez Ducha Świętego ,który udziela różnych łask ,a jedną z nich jest łaska- dar wiary. (tamże). Otrzymanie łaski wiary jest dla człowieka czynnikiem zobowiązującym, bowiem jest ona fundamentem, na którym powinien on budować swoje życie. Jest więc i motywem działania i impulsem do prowadzenia życia zgodnego z przykazaniami Bożymi. Wiara jest aktem dostrzeżenia Boga, a to sprawia, że staje się ona zaufaniem i zawierzeniem Bogu. (s.31) W mym przekonaniu w tych sformułowaniach zawiera się istota koncepcji wiary według Świętego Ambrożego i uwypuklenie tego to jest ważny dorobek pracy Ks. Magistra.

Następnie przechodzi Ks. Doktorant do wymienienia cech wiary tak jak je ujmuje ten Doktor Kościoła. Najpierw wiara winna być szczerą i autentyczną, następnie musi być czystą, to znaczy wolną od wszelkich błędów – herezji. Niewątpliwie w tym miejscu Ambroży miał na myśli przede wszystkim arianizm i spory o istotę Trójcy Świętej. Wiare winna także cechować stałość , natomiast gwarantem ortodoksyjności wiary jest pokora, a także roztropność. Wierzący człowiek musi potwierdzać swoją wiarę czynami , one bowiem świadczą o trwałości tej wiary i jego umiłowaniu Boga.

Wiara jest tym, co umacnia człowieka w momentach przeciwności i daje siłę, by postępować według nakazów Boga. Ambroży – pisze Ks. Doktorant na stronie 44 – zachęca do wiary wzniosłej, która ściśle jest złączona z trudną drogą chrześcijańskiego życia.

Mówiąc o źródłach wiary podkreśla, że podstawowym źródłem wiary jest sam Bóg. Śmierć Chrystusa i Jego zmartwychwstanie jest bardzo ważnym źródłem wiary. (s.47).

Do pełni wiary dochodzi się po stopniach Starego i Nowego Testamentu. Również słuchanie słów wypowiedzianych przez Boga jest czynnikiem umacniającym wiarę. (s. 52)

Oprócz Pisma Świętego i wiary Apostołów ważnym źródłem wiary jest postawa Ojców Kościoła. Tym, co bardzo przyczynia się do umocnienia wiary już wierzących, jest przykład życia innych, jak można domniemywać, przede wszystkim postaci wybitnych świętych (s.55).

W rozdziale trzecim traktuje Autor rozprawy o tym, jak należy dbać o rozwój wiary. Chrześcijanin winien przyjmować wiarę uczuciem prostym, ale powinien ją nieustannie pogłębiać. Człowiek wierzący patrząc na wiarę Kościoła będzie swoją wiarę umacniał: dzieje się to także przez coraz lepsze i głębsze poznawanie Chrystusa Pana. (s.58)

Umacniać wiarę można i należy w różnych sytuacjach: przez naukę, spotkania z ludźmi, ale przede wszystkim przez lekturę wartościowych tekstów, które przynoszą pożytek duszy. (s. 59) Chodzi w pierwszym rzędzie o pisma związane z moralnością i mistyką.

Troska o wiarę przejawiać się winna także w walce z grzechem namiętnościami i podszeptami szatana. Doświadczenie Boga, jeśli jest autentyczne, jak pisze Ks. Sobiech na stronie 63, budzi w sercu pragnienie coraz większego poznania Go. Człowiek zatem rozwija w ten sposób swoją wiarę i pogłębia ją.

Chrześcijanin ma obowiązek troski o wiarę , gdyż to jest najważniejsze dobro jakie posiada. (por. s. 65) Wiarę należy umacniać już od wieku dziecięcego , od młodości, co wspiera dążenia wiernego do świętości. Winien on być baczny, gdyż są tacy, co pragną jego wiarą zachwiać. Musi on stać na straży swej wiary , bowiem czyhają na nią rozmaite niebezpieczeństwa . (s.69). Nie wolno wiary wystawiać na próbę, nie wolno ryzykować utraty wiary. Kto należy do Kościoła, musi być w stałej gotowości do obrony wiary ,nawet biorąc pod uwagę, że może go za to spotkać śmierć. (s.71)

Aby wiara się umacniała, trzeba korzystać ze środków jej podtrzymywania. Służą do tego celu sakramenty , po przyjęciu chrztu należy uczestniczyć we Mszy Świętej i przyjmować Eucharystię. (s.74).

Kwestie związane z wiarą należy rozpatrywać w Kościele, bo to jest właściwe miejsce do tego. W Kościele najważniejszym jest jego Założyciel- Chrystus, ale po nim najważniejszym autorytetem w dziedzinie wiary jest Jego Matka, Maria. Są też jednak i apostołowie, aniołowie, biskupi . Wiara chrześcijan doznaje wielkiego umocnienia przez świadectwo męczenników. Są oni wyznawcami przez cierpienie – przez nie świadczą o tym , w co wierzą , a za to otrzymują wieczną nagrodę. (s. 81)

Biskupi są tymi, co przede wszystkim powinni się troszczyć o umacnianie wiary i jej ortodoksyjność. Ma jednak Ambroży świadomość, że nie wszyscy są doskonali, że mogą dopuszczać się błędów. (s. 85) Oni są odpowiedzialni za prawowierną naukę, stąd też żaden świecki nie ma prawa decydować o treści tego, czego Kościół naucza.(s. 86).

Biskupi zebrani na synodach są w szczególny sposób upoważnieni do rozwiązywania problemów wiary. Ta argumentacja Ambrożego zyskuje uzasadnienie w świetle odbywanego za jego życia Soboru w Konstantynopolu w roku 381.

Umocnieniu wiary pomaga też bardzo jej wyznawanie, zwłaszcza publiczne. (S.91) Wiaty trzeba strzec i dlatego, że często spotyka się ona z zagrożeniami, a są one różnorodne. Wiare bardzo osłabia grzech, który przede wszystkim oddala od Boga: jeden zły postępek może wyrządzić wiele zła. (s.94)

Rzecz oczywista, biskup Mediolanu przestrzega też przed praktykami pogańskimi: niestety, wielu nowonawróconych było jeszcze bardzo związanych z dawnym sposobem życia. Ambroży jest również zdania, że praktykowaniu zasad wiary bardzo może zaszkodzić małżeństwa z osobą niewierzącą, dlatego chrześcijanin winien w tym przypadku zachować daleko idącą ostrożność. (s.97) Doktor Kościoła, i to jest godne podkreślenia, stwierdza, że wielkim zagrożeniem dla wiary są nieortodoksyjni biskupi: jeśli któremuś z nich wykaże się błąd, winien on być złożony z urzędu, albowiem zachwiana wiara prowadzi wprost do herezji. (s.99). Chrześcijanin winien ustawicznie żyć w bliskości Boga, bo to może go ustrzec przed wieloma niebezpieczeństwami. Podkreślam raz jeszcze, że treść tego rozdziału jest najistotniejszym dorobkiem pracy Ks. Marcina Sobiecha.

Jego treści znajdują kontynuację w rozdziale czwartym noszącym tytuł: Wiara w życiu człowieka. Rozpoczyna się on od stwierdzenia: "Wiara jest jednym z najistotniejszych elementów w życiu człowieka. Jest tym, co nadaje sens i wyznacza kierunki postępowania, ale także perspektywę, dzięki której chrześcijanin może ukierunkować swoje działanie i każdy swój czyn przekuć w dobro. Z wiary pochodzi sprawiedliwość i wszelki sposób prawego postępowania". (s. 103) Ambroży mówiąc o wierze przypomina o jej związku z miłością odnosząc się do znanego fragmentu listu do Koryntian I,13. Wiara jest tym, co przygotowuje drogę do miłości, człowiek bowiem poprzez wiarę lepiej poznaje Boga i coraz więcej Go miłuje. (S.105)

Człowiek dąży do Boga ,a wiara pomaga człowiekowi zjednoczyć się Bogiem, dusza może dzięki wierze odczuwać obecność Boga i Jego bliskość . (s.108) Chrześcijanin dąży do nieba, ale do nieba można się dostać tylko poprzez wiarę.

Wyznając wiarę człowiek otwiera sobie niebo ,albowiem wyznawanie wiary jest kluczem do wrót niebiańskich .(s.119).

Wiara nawet w codziennym życiu pomaga wierzącemu w rozwiązywaniu jego problemów, gdyż wiara jest tym, co nadaje sens całemu życiu. Na stronie 132 dodaje, że wiara jest także związana z życiem społecznym i politycznym. W przekonaniu biskupa Mediolanu wiara jest ściśle połączona z rozumem , jest jego nieodłączną częścią , a znajomość wiary pożyteczna jest w każdym działaniu.

Wiara jest też fundamentem jedności Kościołów , przeto chrześcijanin winien przestrzegać wszystkiego, co jest ustalone na synodach.

Uzupełnieniem pracy Ks. Doktoranta jest aneks zawierający list 11 i list 1a.

Rozprawa Ks. Marcina Sobiecha ma solidne oparcie źródłowe , co jest udokumentowane przez obszerne cytaty z listów Ambrożego i traktatu De fide. W moim przekonaniu Ks. Sobiech swoją pracą bardzo zasłużył się dla promocji problematyki wiary w naszym kraju: przejrzysta konstrukcja rozprawy, przekonująca argumentacja, uzasadnione wnioski są znakomitym materiałem katechetycznym, który powinien być od razu wykorzystany w nauczaniu szkolnym , z także w nauczaniu seminaryjnym : zachęcam wszystkie osoby za to odpowiedzialne do podjęcia działań w tym kierunku .

Praca Ks. Magistra ma ,co prawda, sporo fragmentów wymagających korekty z punktu widzenia języka polskiego, jest to jednak łatwe do wykonania.

Reasumując powyższe stwierdzam, że rozprawa Ks. Mgr Marcina Sobiecha spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim i stawiam wniosek o dopuszczenie jej do publicznej obrony.



Em. Prof.zw. dr hab. Jerzy Wojtczak- Szyszkowski

Warszawa ,w czerwcu 2015 roku